

REDACTION REDAKCJA
ADMINISTRATION ADMINISTRACJA
46, rue de la Charite, LYON
Tél. Franklin 07-30
Ch. Postal: Lyon 628 06
ABONAMENT ABONEMENTS
12 fr. 50 c. 36 fr. 70 fr.

WIARUS POLSKI

QUOTIDIEN POLONAIS

Rok 51. Année. Nr. 192
CENA PRIX 0 fr. 50

LUNDI
PONIEDZIALEK
14
OCTOBRE 1940
Październik

Ogólnoludzkie tło Oredzia Marszałka Pétain

II. Ludzkość na rozdrożu

Omawialiśmy poprzednio cztery poszczególne cele ludzkości, w jej rozwoju do r. 1789 (Revolucji francuskiej).
Wracając do porównania ludzkości z człowiekiem, przypomnijmy sobie, iż po ukończeniu czwartego okresu — rozwoju rozumu w szkole — każdy młody człowiek, wstępując w życie, wybiera sobie zawód i oddaje się na służbę społeczeństwu. Jest on już człowiekiem dorosłym i musi sam sobie dawać radę w życiu.

Podobnie dzieje się z ludzkością, która po przejściu poprzednich etapów ewolucji, znalazła się od r. 1789 na rozstajnych drogach, przed zagadnieniem znalezienia sobie celu życia, ale już nie częściowego, lecz — powszechnego. Odtąd to rozpoczyna się zacięta walka między l. zw. „prawicą”, opartą na zasadach poszanowania władzy, oraz „lewicą”, pragnącą jaknajwiększych swobód, opartych na wolności rozumu ludzkiego w każdym obywatelu.

Walka rozgorzała i trwa dotąd, bo ludzkość szuka właściwego celu. Spoczątku, wprowadzenie ustrojów konstytucyjnych (władza, ograniczona przez ogólne zasady państwa) dało okres przejściowy. Powstały też l. zw. ugrupowania „środkowe”, „centrum” — w parlamentach, starając się być pośredem pomiędzy obu skrajnościami. Centrum takie miało jednak wielką wadę, bo szukając stałe kompromisów, to znaczy godząc, obie skrajne strony przez liczne ustępstwa, wskazywało im drogę przelagów wyborczych i ostatecznie zostało usunięte poza nawias życia publicznego. Nie mając już nic więcej do „wymienienia i odstąpienia”, straciło rację bytu.

Wytłaniają się pierwsze „bloki, wspólne fronty” itp., jako złączenie się wszystkich pokrewnych kierunków politycznych. Dobrawszy się do władzy, siły te pragnęły mieć na nią monopol i wyrzucały przeciwników. Były to już dyktatury — „prawicy” (Włochy), lub też „lewicy” (Rosja Sowiecka). To także nie zadowoliło ludzkości, bo uwzględniła tylko jedną stronę potrzeb ludzkich.

Trzeba bowiem pamiętać, że każdy człowiek nosi w sobie zarodek postępowości, jak i dążenia do wolności. Ludzkość poszukuje zatem w dalszym ciągu celu — ogólnego, powszechnego, a więc całkowitego (totalnego).

Stąd płynie powołanie ustroju totalnych. Pojęcie to oznacza bowiem nie tylko podporządkowanie się potrzebom państwa, ale zarazem ma znacznie głębszy sens — poszukiwanie całkowitego celu każdego społeczeństwa. Skoro zaś poprzednie ustroje nie dały tutaj jasnego i pełnego rozwiązania, ludy dążą podświadomie do odkrycia takiego celu — przez oddanie się w ręce kierowników. Gdzie wielu nie nie udało i nie zrobiło, tam może jeden poradzi?

Dlatego widzimy tyle przykładów jedynowładztwa (władza należy do jednej osoby) w ob-

Książki niemieckie o Polsce

Berlin. — Ukazało się kilka nowych książek niemieckich związanych z kampanią polską.
W Dreźnie nakładem Heimatwerk Sachsen wydano książkę „2000 Jahre Deutschland”. A Graefego i G. Hartmanna. Doprowadza ona historię Niemiec do ostatniego zwycięstwa nad Francją i omawia także wojnę z Polską.
W Lipsku u Hirzela wyszedł „Deutsche Staedte - Fuehrer im Osten”, użyteczny dla obserwacji historii Krakowa, przedstawione oczywiście jako miasto niemieckie. Zawiera on — podobno — fotografie źródłowych materiałów.
Nakładem Anglesachsen Verlag Bremen - Berlin wyszła książka „Der Krakauer Marienaltars Veit Stoss”.
Karemani w Gdańsku wydał książkę „Posen in schoenen Bildern”.
Mjr. dr. Eichelbaum wydał w Junker und Duennhaupt-Verlag w Berlinie pracę „Die deutsche Luftwaffe”, gdzie omawia kampanię lotniczą w Polsce.
Wreszcie w Brunnenvorlag w Berlinie wydano książkę „Der Polenfeldzug in Bildern”, złożoną z fotografii z wojny niemiecko - polskiej.

Tokio podkreśla pokojowość paktu berlińskiego

Tokio. — P. Matsuoka, Minister Spraw Zagranicznych Japonii, po przyjęciu u cesarza, złożył poważne oświadczenie, dotyczące paktu berlińskiego i otwarcia drogi birmańskiej.

Pakt niemiecko - włosko - japoński nie jest skierowany przeciw Stanom Zjednoczonym. Pakt ten nie jest narzędziem wojny, lecz przeciwnie jest on przeznaczony dla utrzymania w świecie pokoju i w tym rzędzie przez kodzenie więzi między Stanami Zjednoczonymi do wojny Europejskiej.

Mówiąc o otwarciu drogi birmańskiej, wypowiedzianym przez p. Churchill w Izbie Gmin, minister japoński oświadczył, że w umowie zawartej w lipcu b. r. nie ma żadnej klauzuli, mówiącej o przywróceniu pokoju pomiędzy Japonią a Chinami.

Japonia — dodał pan Matsuoka, oddawna pragnęła położyć kres konfliktowi w Chinach. Jesliby i Anglia chciała uczynić to samo, nie otwieralaby drogi birmańskiej, by w ten sposób dostarczać zaopatrzenia Czang-Kai-Szekowi i zachęcić go do oporu przeciw Japonii i przedłużania wojny.

MANIFESTACJA ORGANIZACYJNARODOWYCH W JAPONIUTokio. — Odbył się w Tokio wielki wiec narodowych organizacji, w którym uczestniczyli przywódcy tych organizacji.

WOJSKA KANADYJSKIE NA WYBRZEŻACH OCEANU SPOKOJNEGOOttawa. — Donoszą, że ze względu na podpisanie paktu niemiecko - włosko - japońskiego, kanadyjski Minister Obrony zarządził przetransportowanie wojsk kanadyjskich na brzegi Oceanu Spokojnego, gdzie został zainstalowany specjalny sztab wszystkich sił wojskowych.

Marszałek Czang-Kai-Szek wierzy w zwycięstwo Chin

Moskwa. — Radio moskiewskie podaje, iż z okazji 20 rocznicy obalenia monarchii w Chinach, marszałek Czang-Kai-Szek wydał oświadczenie do narodu i armii.

W oświadczeniu tym marszałek podkreśla decyzję stawiania nadal oporu.

„Chiny — powiedział on — nie uznają nigdy przewagi wpływów japońskich na Dalekim Wschodzie. Kraje, które uznają te wpływy, będą zatłoczone w przyszłości.”

„Ich umowy z Japonią, oparte na uznaniu kierowniczej roli tego państwa na Dalekim Wschodzie będą mieć w przyszłości taką wartość jak umowa rządu Tokio z marionetkowym rządem w Nankinie. Wszystkie te umowy będą świsłkiem papieru.”

Marszałek oświadczył dalej, że Chiny przechodzą obecnie najtrudniejszy okres wojny.

Jednak trudności te nie są tak wielkie, jak te, które stały przed Chinami rewolucyjnymi w r. 1911, a które mimo to naród przetrzymał.

Chiny posiadają obecnie licznych przyjaciół, którzy im życzą zwycięstwa nad nieprzyjacielem. Przyjaciele ci wierzą w zwycięstwo Chin. Aby zwycięstwo to nadeszło, trzeba, aby każdy Chińczyk miał również przekonanie i pracował nadal dla wzmocnienia kraju pod względem politycznym, wojskowym i gospodarczym.”

CHINY WOBEC NOWEGO PORZĄDKU AZJATYCKIEGO
Czongking. — W oświadczeniu ogłoszonym do narodu chińskiego, marszałek Czang-Kai-Szek oświadczył, że Chiny walczyć będą aż do końca.
„Chiny, powiedział marszałek Czang-Kai-Szek nie uznają nig-

Wydalna pomoc Papieża ofiarom wojny

Genewa. — Pisma szwajcarskie podkreślają ze szczególnym uznaniem szeroko zakrojoną akcję watykańską na rzecz doraznej pomocy ofiarom wojny, a więc: jeńcom, uchodźcom, sierotom wdowom i t. p.

Papież, Pius XII, bierze osobisty udział w kierowaniu organizacjami dobroczynnymi i przeznacza na ten cel znaczne fundusze.

Wobec tego, że pośrednictwem Komitetu Biskupów amerykańskich i różnych organizacji Czerwonego Krzyża, są stale wysyłane paczki żywnościowe, odzież i wszelka inna pomoc.

Wreszcie niektórzy uchodźcy znajdują się w szczególnie ciężkim położeniu — otrzymują stale zapomogi papieskie za pośrednictwem Nuncjusów apostolskich w odpowiednich krajach.

NOWE SAMOLOTY AMERYKAŃSKIE
po 640 i 900 km./godz.
Nowy Jork. — Znane zakłady lotnicze „Belair Craft Company” w Buffalo (stan Nowego Jorku) zakończyły pomyslnie próby nowego rodzaju samolotów pościgowych o przeciętnej szybkości 640 km. na godzinę i sześciu kulombach — noszą nazwę „Air Cobra” (powietrzny okularnik). Za pół roku zakłady te będą mogły dostarczyć 1.600 aparatów tego typu.

Wielki przegład morski w JOKOHAMIE
Tokio. — Cesarz japoński odbył wielki przegład floty wojennej z udziałem około 100 okrętów wielkiego kalibru i rodzaju oraz 250 samolotów. Rewia odbyła się koło portu Jokohama z okazji 2.600 rocznicy założenia imperium japońskiego. (Skrót historii Japonii podaliśmy w Nr. 184 na 6 b. m.)

KARY ADMINISTRACYJNE W KRAJU
Kraków. — Od 1 października obowiązuje w gen.-gub. nowe rozporządzenie o nakładaniu kar administracyjnych.

Przybycie do Londynu amerykańskiej wojskowej misji
Waszyngton. — P. Henry Stimson, minister wojny, powierzył, że amerykańska misja wojskowa jest w drodze do Wielkiej Brytanii via Lizbona.

Przybycie do Londynu amerykańskiej wojskowej misji
Misja ta składa się z trzech wyższych oficerów i ma na celu zapoznanie się z brytyjską obroną przeciwlotniczą przeciw atakom niemieckim.

Ekspedycja amerykańska wyjeżdża z Lizbony do Londynu samolotem.

Zajęcie mienia rumuńskiego w Ameryce

Waszyngton. — Donoszą, że Prezydent Roosevelt oświadczył, iż Stany Zjednoczone zajmą mienie rumuńskie w Stanach Zjednoczonych, tak jak to zostało już raz zastosowane do 9 państw europejskich, oku-

powanych przez Niemcy lub Rosję. Majątki rumuńskie w Stanach Zjednoczonych wynoszą 25 milionów funtów (przeszło 3 i pół miliarda fr.).

OBŁAWA NA KOMUNISTÓW W DEPARTAMENCIE ALLIER
Vichy. — Na zlecenie p. Ministra Spraw Wewnętrznych, służba bezpieczeństwa dokonała obławy na komunistów w departamencie Allier.

Przeprowadzono rewizję domów u ważniejszych agitatorów, przyczem zabrano znaczny ilość cennych dokumentów. Aresztowanych przewieziono do ośrodka pobytu w Mons (Puy de Dome).

Nowy księżól polski powstał w Chicago. Odbyło się tam poświęcenie kamienia węgielnego pod nową świątynię.

Najwyższa rada „Rycerzy Kołumbusa” uchwaliła przeznaczyć 2.500 dolarów na pomoc Polsce.

STO SZWEDZKICH SAMOLOTÓW DLA ANGLII
Nowy Jork. — Donoszą, że 100 bombowców zbudowanych dla Szwecji w Stanach Zjednoczonych, zostaną oddane Wielkiej Brytanii.

THAJLAND CHCE WSPÓŁPRACOWAĆ Z JAPONIĄ I „OSIĄ”
Szanghaj. — Donoszą, że Prezes Rady Ministrów Tajlandu oświadczył w Bangkok, że Tajland jest gotów współpracować z Japonią, Włochami i Niemcami.

Preraktacje jednak pomiędzy rządem Bangkok i Indochinami prowadzone są nadal.

P. Caziot o środkach żywności

Wichy. — P. Caziot, Minister i Podsekretarz Stanu Rolnictwa i Aprobacji wygłosił przemówienie radiowe na temat posiadanych rezerw żywności, jak i uzasadnienia zarządzonego ograniczenia spożywczych.

Po okresie strasznego zamieszania gospodarczego w chwili objęcia rządów przez p. Marszałka Pétain, musiano przede wszystkim zapewnić normalne funkcjonowanie całej gospodarki kraju. Nie jest to łatwym, bo przeciętne krajem na dwie strefy, zobowiązania aprobacyjne, wpływające z układu zawieszania broni, a wreszcie — brak środków przewozowych (mało wagonów i niedostatek benzyny) — ogromnie utrudniają to zadanie.

Jeśli chodzi o zboże, to tego-roczone zbiory w strefie wolnej są marne, a zapasy nikłe. Dlatego też wprowadzono już kartki na chleb — po 350 gr. dziennie, ale porcja ta zostanie naogół zmniejszona, by pozwolić na podniesienie porcji dla pracowników.

Mięsa jest mało, bo hodowla ucierpiała w czasie wojny, a nowe dostawy zagraniczne są niemożliwe (blokada).
Co do tłuszczów, blokada pozabawia 60 procent potrzebnych surowców.

Najgorzej przedstawia się jednak sprawa zaopatrzenia ludności w cukier, bo w całej Francji deficyt zbiorów wynosi 2/3, a zresztą prawie cała produk-

cja buraków znajduje się w strefie okupowanej. Namiastki (z winogron i t. p.) tylko częściowo wypełnią te braki.

Następnie p. Minister przypomniał, iż podczas ubiegłej wojny, rząd p. Clemenceau powierzył mu ścisłą kontrolę wszelkich zapasów żywnościowych, co zostało też przeprowadzone z całą surowością.

Prowadzone dzieło odbudowy gospodarczej kraju trafia nadal na znaczne trudności i przeszkody, bo brak surowców z innych dziedzin życia nie pozwala na rozwiązanie problemów żywnościowych.

W końcu p. Caziot zwrócił się z apelem do wszystkich rolników, by nie dawali posłuchu wszelkim tendencyjnym pogłoskom, a wytrwale pomagali do odrodzenia gospodarki kraju przez „wzmocnienie produkcji rolnej w każdej dziedzinie, w myśl zasad: pracy, oszczędności, jedności, samopomocy i poświęcenia”.

BUDŻET WOJENNY ANGLII WYNIESIE 540 MILIARDÓW
Londyn. — Nie poprzestając na dotąd ustalonym programie rozbudowy zbrojeń, rząd angielski przedstawił dalej rozbudowany budżet roczny, który sięga do 540 miliardów funtów (według przedwojennego kursu) — przeszło 540 miliardów franków.

TO i OWO JEŃCY WOJENNI

Czujny, bojaźliwy, przeważnie osamotniony. Trochę melancholik, ale nie pozbawiony humoru w niektórych odruchach.

Gdy na to okoliczności pozwalają.

Marzy o spokoju, ciszy i wygodzie i dlatego w okresach burzliwych traci łatwo orientację.

Zgadza się z góry na wszystko, chętnie potakuje, nawet najzaciętszym wrogiom.

Hasłem jego — „wszystko dla świętego spokoju”.

Niestety życie swoimi drogami i przygotowuje bolesne niespodzianki.

Zamiast zapobiegać ciocom nie dofi lub przynajmniej myśleć o opieraniu się złu, woli zatykać sobie uszy. Jeśli przypadkiem zdąży się na jakiś gest, to zawsze niemal drogo zań płaci. Nie ma wprawy w obronie.

Myśli bowiem tylko o ucieczce, zaszyje się w gęstwinie. Choćby dokoła buszowały najgorsze drapieżniki, wyrwa się niepotrzebnie, niby dla znalezienia lepszego miejsca, ale przeważnie wpada z deszczu pod ryne.

Wyrządza znaczne szkody, bo zarzuca innych twórczością. Jeśli czyni złó, to dla własnej wygody i bez cienia złościwości.

Pesymiści mogliby mu tłumaczyć, że „życie jest walką”, a nie — ucieczka.

On robi swoje, niezdarnie i prosto niebezpiecznie.

Optymiści twierdzą — że ma bardzo miły charakter, który może wynagrodzić jego przywiązanie do sobkostwa i ciągle zaburzenie o ten „święty spokój”.

Zresztą świetnie nadaje się jako łatwa ofiara silniejszych, którzy z nim wyrabiają wszystko, co się mu żywnie podoba...

Mówimy — o zajcu!

Kącik dla gosposi

DOMOWY CUKIER

Aby słażył samemu cukier, należy przede wszystkim odnaleźć produkty, o które, niestety, dzisiaj bardzo trudno w mieście. Jednak gosposie większą będa mogły z większą lub mniejszą łatwością skorzystać z niżej podanego przepisu:

Buraki cukrowe lub brukiew należy pokrajać w cienkie plasterki i gotować przez godzinę w wodzie, to znaczy 2 litry na kilo buraków. Otrzymany w ten sposób sok należy przefiltrować przez cienki kawał płótna lub flanela.

Gdy już sok będzie chłodny, otrzymamy substancję cukrową, która będzie można zużyć do ciasta.

Kącik dla dzieci

Jestem sobie maly Krzys, Zawitałem do was dziś. Z zimna mam czerwony nos. Wyglądam jak Eskimosek. Całe niebo w ciemnych chmurach. Podobno już spadł śnieg w górach...

Jak spadł śnieg — to już po lecie. Czy na spacer nie pójdziecie? J. M.

Troche humoru

RACJA

— Antos! zwraca się gospodyni do męża — a wiesz ty, że za dwa tygodnie będzie 25 lat, jak my się pobrali? Trzeba by coś pomyśleć przecież, może świnię zabić?

— A cóż biedna świnią temu winna, że ja wtedy głupstwo zrobił?!

POWIEŚĆ

SERCE KOBIETY

Nr. 68. (Ciąg dalszy)

Być taką wybraną, taką relikwią w sercu i pamięci jego, było dla Jane słodkim uczuciem i zapowiedzią, że nie trudno jej będzie wejść w jego życie i znaleźć się tam u siebie, w chwili, gdy zapory znikną między nimi.

Po obiedzie Garth siadł do fortepianu. Grał długo i kilka razy w akordach płała się melodia „Różańca”. Jane z trwożą słuchała, czy się nie rozwiśnie, lecz ucywał zaraz i przechodził w inne tony. Gdy skończył, pochwylił czerwony sznur i doszedł do krzesła.

Siostra Rosemary odezwała się uprzejmie: — Panie Dalmain, czy nie

Pawlik Ludwik, kominiarz. Piotrzyk Wincenty, rolnik. Potocki Jan, rolnik. Pysno Szecepan, rolnik. Podsadny Kazimierz, robotnik. Polaski Feliks, robotnik cyw. Paliwoda Franciszek, szofer. Posadzki Stanisław, rolnik. Pięciukowski Kazimierz, rob. Rafa Michał, robotnik. Raryk Teodor, rolnik. Romanow Tadeusz, rolnik. Rybiak Jan, rolnik. Rosenberk Gierszon, drwal. Rozpochowski Bolesław, robotn. Rogowski Władysław, rolnik. Rogolski Władysław, rolnik. Rosiak Czesław, rolnik. Szybiak Wojciech, rolnik. Symrak Dymitr, rolnik. Siwicki Zayba Sol., krawiec. Strusik Władysław, robotnik. Sofka Wasyli, rolnik. Stoplasi Stanisław, robotnik. Skalski Stefan, rolnik. Sługaz Czesław, rolnik. Sarniak Stanisław, rolnik. Skożynier Jan, górnik. Sliwka Stefan, rolnik. Sieskaniec Antoni, rolnik. Szkil Franciszek, rolnik. Siusta Józef, rolnik. Świechowski Stanisław, rolnik. Stefacyk Michał, robotnik. Skożynier Antoni, rolnik. Siciński Józef, ślusarz. Steimarczyk Stefan, fotograł. Strużyński Piotr, monter. Szpak Teodor, rolnik. Szmazowski Michał, rolnik. Szafner Józef, robotnik. Szymański Andrzej, robotnik.

Wichy. — Wobec znacznych trudności, z jakimi spotykali się zdemobilizowani w dziedzinie zaopatrzenia się w ubranie cywilne, Ministerstwo Wojny postanowiło przyjąć z pomocą i zamówiło milion 500 tysięcy ubrań, które zostaną doręczone bezpłatnie przed końcem grudnia b. r. Połowa ubrań jest już gotowa, rozdano 550 tysięcy, pozostaje do dyspozycji władz 200 tysięcy. Mie sieczna produkcja wynosi 200 tysięcy ubrań.

Ten ogromny wysiłek władz jest objawem solidarności narodowej.

KSIAŻKI DO NABOŻEŃSTWA Staraniem i nakładem Polskiego Czerwonego Krzyża, ukażą się w tych dniach świeżo wydane książki do nabożeństw po bardzo przystępnej cenie.

KSIAŻKĘ tę, zawierającą poza modlitwami, szereg pieśni kościelnych. Opracował ją ks. rektor W. Rogaczewski.

WSZELKIE WYROBY WELNIANE JEŃCÓW MUSZĄ BYĆ KOLORU KHAKI Wichy. — Przypomina się raz jeszcze, że wszelkie wyroby wełniane, przeznaczone dla jeńców wojennych, winny być wyrabiane z wełny koloru khaki. Chodzi tu o swetry, szaliki, skarpetki itp.

W razie nieprzestrzegania tej zasady, odnośnie paczki ulegną konfiskacie.

W sprawie korespondencji o Polsce

Korespondent dziennika „Journal de Geneve” p. M. HJU, który zwiadał ostatnio tak zwane „Generał Gubernatorstwo” zamieszczył na tej swej podróży kilka artykułów o Polsce.

W sprawozdaniach tych uderza fakt, że p. Hju wysuwa pewne tendencyjne myśli w kwestii historycznej, oraz zbyt surowo sądzi niektóre problemy Polski przedwojennej.

Do artykułów jego zakradło się kilka błędów i nieścisłości na temat historyczny, które pragnie my sprostować. Pan Hju mówi o „pochodzeniu niemieckim” Krakowa jak również o mieszaństwie z średniowiecza, w którego żyłach płynię „krew niemiecka”.

„Miało to być, bez wątpienia, w latach 1000 do 1311”. Omyłka. Kraków nie był stolicą Polski od roku 1311, tylko już dawniej, gdyż już Bolesław Krzywousty (1102 — 1138) przeniósł stolicę państwa do Krakowa, podczas gdy w X wieku stolicą Polski był Poznań.

Kraków, jak wiemy, został zbudowany przez Krakusa i nazwany jego imieniem. W XIII wieku zaczęły się niewątpliwie pewne wpływy niemieckie, księżęta polscy do zniszczonego przez napady tatarskie kraju, sprowadzili kolonistów niemieckich. Do tego czasu zaś nie było Niemców na krakowskiej ziemi.

Jakże wymowna jest w tym wypadku legenda o księżniczce Wandzie, córce Krakusa, którą chciał pojąć za żonę książę niemiecki Ruediger; wolała ona utopić się niż wyjść za Niemca (pomyślnie, że go kochała) wiedząc że nie znajdzie aprobaty swego narodu.

Autor artykułów o Polsce wspomina o wpływach kolonistów niemieckich w średniowieczu. Nie zapominajmy jednak o tym, że Niemcy ci zasymilowali się i w XV wieku nie zostało po nich śladu a w XVIII wieku o wpływach niemieckich nawet już nie mogło być mowy. Dowodzi to je

list, o którym panu wspominałam. Jutro rano go wysła i po winnam jednocześnie pojechać. Muszę być przy nim, gdy go odbierze albo zaraz potem. Myślę... mam nadzieję, że mi przebaczy.

Dziś poniedziałek. Czy nie mogłabym pojechać w czwartek? Biedny Garth wyglądał zupełnie zrozpaczone.

Czy z reguły wolno pielęgniarcom porzucać tak swoich pacjentów, jeżdżąc do narzeczeń, by się dowiedzieć, czy im się ich listy podobały — pytał w żartobliwym tonie.

Z reguły nie wolno, ale tu jest wyjątkowy wypadek — od powiedziała siostra Rosemary.

Zatelegrafuj do Brauda. — Owszem, przysła panu od powiedniejszą i uleglejszą osobę.

Złosiwe stworzenie! — za wołał Garth. — Gdyby Miss Champion tu była, rozstrząsałaby pania. Pani wie doskonale, że nikt pani zastąpić nie może.

Bardzo uprzejmie — rzekła strony tak mówić — rzekła portulnie siostra Rosemary. — Czy

mogłbyś pan obcy się bezie mnie przez kilka dni? — A to dlaczego? dokąd pani chce jechać? Na długo? Wiem, że powinienbym powiedzieć: ależ z miłą chęcią! naturalnie. Lecz doprawdy nie mogę... Pani nie wiesz, czemu by to dla mnie życie podczas tych kilku dni pani nieobecności. Wiem, kim się zdawała, i moim towarzyszem Brauda. To pani własna wina, że stałaś mi się tak niezbędna.

Siostra Rosemary uśmiechnęła się.

— Nie na długo, panie Dalmain. Jak mnie zawezwiesz, za raz wrócę. Widzisz pan, chciałam dzisiaj wieczorem napisać

PÓLTORA MILIONA UBRAN CYWILNYCH DLA ZDEMABILIZOWANYCH

PROBLEM CUDZOJEMCÓW...

„LA DEPECHE” (p. J. B.): „Problem cudzoziemców we Francji jest — wraz z kwestią bezrobocia i zaopatrzenia — jednym z najtrudniejszych zagadnień rządowych. Część cudzoziemców opuściła Francję, ale niema możliwości zapewnienia wszystkim pozostałym środków do życia, bo kraj stał się zbyt słabym i niezasobnym. Praca stała się tak rzadkim towarem, że można go dostarczyć tylko części Francuzów. Dlatego też Rząd zajął się tą sprawą i postanowił ująć nadmiar cudzoziemców w ramy specjalnych skupień. Rozwiązaniem to jest oczywiście tylko mniejszym zdem i to prześladowi. Jest to przedsięwzięcie, by możliwie najwięcej liczb cudzoziemców opuściła ten kraj i szukała gdzieś innej możliwości pobytu. Trzeba jednak jej do tego dopomóc. Niedawno Meksyk zgodził się na przyjęcie części emigrantów, może inne kraje... o rozległych wolnych obszarach mogłyby postąpić podobnie. Trzeba jednak mocno podkreślić, że Francja ulega obecnie konieczności politycznym i gospodarczym, których nakazujący charakter musi być uznany przez wszystkich. Ale Rząd wie dobrze, że wielu obywateli w obecności poważnych usług krajowi. Dlatego pragnie on pogodzić swą ludność z interesem kraju”.

UBRAŃ NIE ZABRAKNIĘ W tramwajach, kawiarniach, na bulwarach spotykamy dotąd kobiety elegancie, ubrane z wyszukanym szykiem, według ostatniego krzyku mody. Oko spoczywa, nie zdając sobie wcale sprawy, że na ich całość składa się trud i praca ludzi i produktów całego świata.

Egipt na przykład dostarcza surowców na płaszcze nieprzemiatalne, wełnę, owce merinosy z Australii, Chiny jedwab na pończochy. Ameryka — kapeluszy filcowych, a lśniących wstążek do ich przybrania — prowincja Nortland w Szwecji. Bawełna na nowomodne parasolki pochodzi ze Stanów Zjednoczonych, naszyjnik z kości słoniowej z Dakaru, a śliczne buciki ze skóry zwierzątek, żyjących wśród Wielkiego Libanu.

To też dzisiaj modniejsza nosi na sobie najroznorodniejszą mieszankę wyrobów całego świata, począwszy od paska, którego kłama pochodzi z Indji Hoenderskich, a skończywszy na pierścieniu brylantowym z południowej Afryki.

Czy obecnie zmieniło się cokolwiek w tej dziedzinie? W gruncie rzeczy przecież w dalekiej Australii czy Chinach mieszkańcy nadal fabrykują jedwab i wełnę, z tą tylko różnicą, że z powodu blokady angielskiej statki wiozące zazwyczaj różnego rodzaju surowce galanteryjne, nie mogą dotrzeć do brzegów francuskich.

Powstaje stąd zagadnienie, czy wobec tego nie można na miejscu wyrabiać potrzebnych materiałów. Wszak w 15-tych wieku statki nie płynęły do Indji ni do St. Zjednoczonych, a mimo to wszyscy chodzili ubrani. Czyżby dobrego płótna dostarczały wówczas konopie. Jeszcze w r. 1890 Francja produkowała 372 tysięcy kw. konopi, w r. 1938 pozostało zaledwie 51 tys. kw. do prze róbki. A czy wełna tutejszych owiec jest gorsza od australijskich merinosów?

Mogłoby nas ogarnąć przerażenie na myśl, że wobec braku

CO PISZE PRASA?

Z dawnych dziejów Wyprzedzenie Europy

Z tych swobod, skryształizowanych już w XVI wieku, a ciągnących się przez cały wiek XVII i XVIII, korzystała jedna wprawdzie, lecz milion głów licząca warstwa ludności. Ale pod koniec XVIII wieku, wyprzedzając znowu większość Europy, Polska podejmuje i przeprowadza pomyślnie wielką reformę polityczną, która — oparta zasadniczo na podstawach ustroju dotychczasowego — kładzie kres wyłącznemu użytkowaniu praw obywatelskich przez szlachtę i rozciąga te prawa na dalsze warstwy narodu, a zarazem dostosowuje wolnościowe instytucje państwa polskiego do pojęć i potrzeb nowoczesnych.

Reforma ta — to wiekopomna konstytucja 3 maja 1791 r. Pomimo kompromisu, jaki Polska ówczesna zawierała z ideą monarchizmu, wprowadzając po czterystu latach znowu tron dziedziczny, ustawa 3 maja, wierna duchowi polskich tradycji, zachowała w swych najważniejszych zarysach w całej pełni zasadę władztwa narodu, która wykształciła się się była u nas tak wybitnie w ciągu ubiegłych stuleci. Te kardynalne zasady, na której odnowiona Rzeczypospolita miała się i w dalszym ciągu opierać, wyrazili twórcy konstytucji uroczyste słowami: „Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli Narodu”.

Zgodnie z tem mówi ustawa majowa najpierw o sejmie, a potem dopiero o panującym i o władzy wykonawczej. Izba poselska „świątynia prawodawstwa” jest „wyobrażeniem wszechwładztwa narodowego”. Jest wraz z senatem jedyną kuźnią praw obowiązujących naród. Ustawy uchwalone przez sejm — co stanowi niezmiernie ważną cechę konstytucji polskiej — są same przez się prawomocne, nie potrzebują wcale sankcji króla i król nie może ich w żaden sposób obalić (nie ma prawa „veto”). Rząd ani też głowa państwa nie może na własną rękę stanowić praw, na

WYSTAWA MASOŃSKA W PARYŻU Paryż. — W znanych salach Petit Palais została otwarta wystawa masońska zorganizowana przez p. Jacques Lesdin. Wystawa ta ma na celu zaznajomić — na podstawie autentycznych dokumentów — szerszą publiczność z rolą masonerii.

NIEDZWIEDZIE GRASUJA W PIRENEJACH Tarbes. — Od strony granicy hiszpańskiej pojawiło się w Pirenejach kilka niedźwiedzi w okolicach Haut - Louron. Jeden z nich zadusił kilkanaście owiec. Urządzono obławy na szkodników.

Zrzeszenie inżynierów i techników

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z NICEI)

Do jednego z najżywoźniejszych zrzeszeń, które zdołało po zawieszeniu dziesięciu odrodzić się na obcej ziemi, należy zrzeszenie inżynierów i techników. Pięćset pięćdziesięciu techników i rzemieślników! — Jest to wielki kapitał. Pewien ekonomista stwierdził, iż wychowanie i wykształcenie fachowca kosztuje państwo osiem tysięcy dolarów.

Jakież są cele owego zrzeszenia inżynierów. Przede wszystkim niesienie dowozu najkonieczniejszych surowców, nie będziemy mieli dostatecznie materiałów. Nie podobnego. Wystarczy przypomnieć, pomijając już ogromne ośrodki jak Tourcoing, Roubaix, Elbeuf — fabryki w Sedanie, w Reims w Lyonie — w całej Francji znajdujemy w rzeczywistości mniejsze czy większe tysiące, które mogą zatrudnić tysiące robotników i robotnic, dostarczając wszystkiego, co nam potrzeba do codziennego ubrania.

— Mały Dicky Brand — opowiadał dalej Garth — doskonale scharakteryzował panią „Wiem-nie-wiem”. Była kiedyś z wizytą w dniu przyjęcia dy Brand. Dicky stał przy mnie w aksamiotnym ubraniu, w białej kamizelce, prawdziwa miniatura Sir Deryka. Wskazując na ową panią, powiada: „Ta pani nigdy nie wie, zawsze tylko o myśli. Pytam jej się, czy pociwoli swej córeczce przyjechać do mnie bawić się, odpowiadała mi: myśle, że tak. Gdyby była mi zaproszona, byłbym odpowiedział: Dziękuję pani, przyjeżdż. To bardzo miłe dla drugich takie myślenie tylko a nie pozwolenie na zabawę, bo zazwyczaj nie z tego nie będzie. Jak ludzie myślą o innych rzeczach, up. o pogodzie — to

— Bajecznie nasładujesz pan Dicka, jakbym go widział obciążającego z powagą kamizelkę — śmiała się siostra Rosemary.

— To pani go zna? — Znam, kilka razy byłam u nich. Rozmawiając z Dickiem, można się czegoś nauczyć. A baby Blossom, co za rozkoszny urwis!

— Już Simpson idzie. Jak zeszedł nam wieczór! Wiesz co?.. mogę pojechać w czwartek?

— Jestem beśnit! Nie mogę powiedzieć: nie... ale w rancie, gdyby pani nie wróciła?..

— To zatelegrafuj pan do dr. Brauda.

— Mam wrażenie, że pani ma ochotę mnie opuścić — rzekł Garth z wymówką.

— Mam i nie mam — śmiejąc się, odpowiedziała siostra Rosemary i uciekła od wyciągniętej do siebie ręki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

OGŁOSZENIA

Należność za ogłoszenie należy przesłać równocześnie z jego tekstem. Jeden wiersz ogłoszeniowy kosztuje 1 fr. 50 c. — Ogłoszenie 10 wierszowe, to znaczy najmniejsze, wynosi 15 fr.

Podkreślamy, iż tekst każdego ogłoszenia winien nosić wice Komisarjatu Policji lub Merostwa, jak tego wymagają obowiązujące przepisy prasowe.

POSZUKIWANIA

POLUSIAK Stanisław, zamieszkały w St - Pierre d'Eyraud (Dordogne), poszukuje syna Kazimierza z Arpaion (Seine et Oise), Détachement 5. Troupes Polonaises. (129)...

MALECKI Piotr, przebywający w Camp Espagnes, — Caylus — (Tarn et Garonne) poszukuje żony Bronisławy oraz córeczki Genię i Oriette, zamieszkałych dawniej w Sallaumines (Pas de Calais). (133)...

GROBLEWSKI Stanisław, chez Mr Lemasson Eugene a Paulauriere par Bourgneuf (Creuse) poszukuje swych siostr Czesławy Groblewskiej i Anastazji Smolaz oraz p. Pantulowej, zamieszkałych ostatnio w Epernay (Marne). (135)...

CZOSNOWSKI Edmund, zamieszkały dawniej w Provioux p. Neufchatel (Aisne), obecnie a Bellevue Cne. de Thizay p. Issoudun (Indre), poszukuje żony i znajomych. (140)...

Imprimerie de la PRESSE LYONNAISE 46, rue de la Charité, LYON (Rhône). Le Gérant: L. GUILLET.

ZŁOTE MYŚLI

Ktokolwiek jest winowajcą Straszliwych grzechów rodu ludzkiego — Trzeba cofać się z brudu! Niech to czynią mężczyźni i kobiety.

Stefan Żeromski.

KINA W LYONIE

CINEJOURNAL. — Ostatnie nowości francuskie. — Szaman. — Gra na harmonikach.

PATHE PALACE — 12 kobiet G. Morlay, F. Rosay.

ROYAL. — Miłość czuła (Boyer Dunne).

WIZYTA W OBOZIE INTERNOWANYCH W SZWAJCARII

Genewa — Członek Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, pułk. - lekarz Alec Cramer, odwiedził kilka obozów internowanych wojskowych — francuskich, angielskich i polskich — w Szwajcarii.

Pułkownik Cramer został przyjęty przez wyższych oficerów armii szwajcarskiej, przydzielonych do kierowania obozami internowanych. Dr. Cramer stwierdził doskonałą organizację wszystkich obozów według przepisów Konwencji Geneuekiej z 1929 r.

W każdym obozie znajduje się ambulatorium. Służba zdrowia jest pełniona przez lekarzy i sanitariuszy francuskich i polskich pod kierownictwem oficerów - lekarzy szwajcarskich.

Poziom moralny internowanych jest zadawalający, lecz wojskowi z terytorium okupowanej od swych rodzin nie mając możliwości skomunikowania się z nimi.

WYPRZEDZENIE EUROPY

Reforma ta — to wiekopomna konstytucja 3 maja 1791 r. Pomimo kompromisu, jaki Polska ówczesna zawierała z ideą monarchizmu, wprowadzając po czterystu latach znowu tron dziedziczny, ustawa 3 maja, wierna duchowi polskich tradycji, zachowała w swych najważniejszych zarysach w całej pełni zasadę władztwa narodu, która wykształciła się się była u nas tak wybitnie w ciągu ubiegłych stuleci. Te kardynalne zasady, na której odnowiona Rzeczypospolita miała się i w dalszym ciągu opierać, wyrazili twórcy konstytucji uroczyste słowami: „Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli Narodu”.

Zgodnie z tem mówi ustawa majowa najpierw o sejmie, a potem dopiero o panującym i o władzy wykonawczej. Izba poselska „świątynia prawodawstwa” jest „wyobrażeniem wszechwładztwa narodowego”. Jest wraz z senatem jedyną kuźnią praw obowiązujących naród. Ustawy uchwalone przez sejm — co stanowi niezmiernie ważną cechę konstytucji polskiej — są same przez się prawomocne, nie potrzebują wcale sankcji króla i król nie może ich w żaden sposób obalić (nie ma prawa „veto”). Rząd ani też głowa państwa nie może na własną rękę stanowić praw, na

WYSTAWA MASOŃSKA W PARYŻU Paryż. — W znanych salach Petit Palais została otwarta wystawa masońska zorganizowana przez p. Jacques Lesdin. Wystawa ta ma na celu zaznajomić — na podstawie autentycznych dokumentów — szerszą publiczność z rolą masonerii.

NIEDZWIEDZIE GRASUJA W PIRENEJACH Tarbes. — Od strony granicy hiszpańskiej pojawiło się w Pirenejach kilka niedźwiedzi w okolicach Haut - Louron. Jeden z nich zadusił kilkanaście owiec. Urządzono obławy na szkodników.

Zrzeszenie inżynierów i techników

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z NICEI)

Do jednego z najżywoźniejszych zrzeszeń, które zdołało po zawieszeniu dziesięciu odrodzić się na obcej ziemi, należy zrzeszenie inżynierów i techników. Pięćset pięćdziesięciu techników i rzemieślników! — Jest to wielki kapitał. Pewien ekonomista stwierdził, iż wychowanie i wykształcenie fachowca kosztuje państwo osiem tysięcy dolarów.

Jakież są cele owego zrzeszenia inżynierów. Przede wszystkim niesienie dowozu najkonieczniejszych surowców, nie będziemy mieli dostatecznie materiałów. Nie podobnego. Wystarczy przypomnieć, pomijając już ogromne ośrodki jak Tourcoing, Roubaix, Elbeuf — fabryki w Sedanie, w Reims w Lyonie — w całej Francji znajdujemy w rzeczywistości mniejsze czy większe tysiące, które mogą zatrudnić tysiące robotników i robotnic, dostarczając wszystkiego, co nam potrzeba do codziennego ubrania.

— Mały Dicky Brand — opowiadał dalej Garth — doskonale scharakteryzował panią „Wiem-nie-wiem”. Była kiedyś z wizytą w dniu przyjęcia dy Brand. Dicky stał przy mnie w aksamiotnym ubraniu, w białej kamizelce, prawdziwa miniatura Sir Deryka. Wskazując na ową panią, powiada: „Ta pani nigdy nie wie, zawsze tylko o myśli. Pytam jej się, czy pociwoli swej córeczce przyjechać do mnie bawić się, odpowiadała mi: myśle, że tak. Gdyby była mi zaproszona, byłbym odpowiedział: Dziękuję pani, przyjeżdż. To bardzo miłe dla drugich takie myślenie tylko a nie pozwolenie na zabawę, bo zazwyczaj nie z tego nie będzie. Jak ludzie myślą o innych rzeczach, up. o pogodzie — to

— Bajecznie nasładujesz pan Dicka, jakbym go widział obciążającego z powagą kamizelkę — śmiała się siostra Rosemary.

— To pani go zna? — Znam, kilka razy byłam u nich. Rozmawiając z Dickiem, można się czegoś nauczyć. A baby Blossom, co za rozkoszny urwis!

— Już Simpson idzie. Jak zeszedł nam wieczór! Wiesz co?.. mogę pojechać w czwartek?

— Jestem beśnit! Nie mogę powiedzieć: nie... ale w rancie, gdyby pani nie wróciła?..

— To zatelegrafuj pan do dr. Brauda.

— Mam wrażenie, że pani ma ochotę mnie opuścić — rzekł Garth z wymówką.

— Mam i nie mam — śmiejąc się, odpowiedziała siostra Rosemary i uciekła od wyciągniętej do siebie ręki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

OGŁOSZENIA

Należność za ogłoszenie należy przesłać równocześnie z jego tekstem. Jeden wiersz ogłoszeniowy kosztuje 1 fr. 50 c. — Ogłoszenie 10 wierszowe, to znaczy najmniejsze, wynosi 15 fr.

Podkreślamy, iż tekst każdego ogłoszenia winien nosić wice Komisarjatu Policji lub Merostwa, jak tego wymagają obowiązujące przepisy prasowe.

POSZUKIWANIA

POLUSIAK Stanisław, zamieszkały w St - Pierre d'Eyraud (Dordogne), poszukuje syna Kazimierza z Arpaion (Seine et Oise), Détachement 5. Troupes Polonaises. (129)...

MALECKI Piotr, przebywający w Camp Espagnes, — Caylus — (Tarn et Garonne) poszukuje żony Bronisławy oraz córeczki Genię i Oriette, zamieszkałych dawniej w Sallaumines (Pas de Calais). (133)...

GROBLEWSKI Stanisław, chez Mr Lemasson Eugene a Paulauriere par Bourgneuf (Creuse) poszukuje swych siostr Czesławy Groblewskiej i Anastazji Smolaz oraz p. Pantulowej, zamieszkałych ostatnio w Epernay (Marne). (135)...

CZOSNOWSKI Edmund, zamieszkały dawniej w Provioux p. Neufchatel (Aisne), obecnie a Bellevue Cne. de Thizay p. Issoudun (Indre), poszukuje żony i znajomych. (140)...

Imprimerie de la PRESSE LYONNAISE 46, rue de la Charité, LYON (Rhône). Le Gérant: L. GUILLET.